

Sygn. akt III AUa 3904/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Renata Szelhaus

Sędziowie: SA Grażyna Bobrowska

SO del. Katarzyna Wróblewska-Dubiel (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Marta Brzezińska

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2014 r. w Warszawie

sprawy J. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

z udziałem zainteresowanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

w przedmiocie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt VII U 1100/11

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 oraz 2 i oddala odwołanie.

/-/ R. S.

/-/ G. B.

/-/ K. D.

III AUa 3904/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012r. Sąd Okręgowy Warszawa-P. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych- II Oddziału w W. z dnia 30 czerwca 2011r. ustalając podstawę wymiaru składek dla J. Ś. w wysokości 20000 zł miesięcznie, począwszy od lutego 2011r.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych; J. Ś. zaskarżyła decyzję organu rentowego z dnia 28 czerwca 2012r. ustalającą podstawę wymiaru składek z tytułu jej zatrudnienia w spółce (...) Sp. z o.o. od lutego 2011r. na kwotę 1386 zł. W zaskarżonej decyzji ZUS II Oddział w W. stwierdził, że wynagrodzenie wskazane w deklaracjach złożonych przez płatnika (zainteresowanego) jest rażąco wysokie a czynność prawna w postaci aneksu do umowy o pracę podwyższającego wynagrodzenie jest nieważna,

zgodnie z art. 58 § 2 i 3 KC bowiem okoliczności sprawy wskazują na cel w postaci uzyskania nieproporcjonalnych do wkładu świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Odwołująca się pełni funkcję prezesa zarządu spółki G. (...) (...) której jest założycielem. Spółka pod koniec 2011r. zaczęła się dynamicznie rozwijać z uwagi na liczne kontrakty, odwołująca zainwestowała w spółkę znaczne środki m.in. ze sprzedaży swego domu. Wraz z drugim wspólnikiem H. Z. odwołująca się ustaliła, że jeśli spółka rozwinie się, wynagrodzenie ubezpieczonej wzrośnie. Wspólnicy będąc świadomi poprawy sytuacji Spółki podjęli decyzję o zwiększeniu wynagrodzenia odwołującej począwszy od stycznia 2011r. mając na celu wyrównanie nakładów zainwestowanych przez odwołującą w bieżące koszty. Odwołująca się pobierała pieniądze gotówką z kasy, za pokwitowaniem. Zainteresowana spółka regulowała swoje bieżące zobowiązania z opóźnieniem, m.in. do ZUS, co było spowodowane specyfiką branży budowlanej (regulowanie należności z opóźnieniem przez inwestorów). Biuro księgowo spółki zmieniono dwukrotnie, było to spowodowane zaniedbaniami, poprzednie biuro zgubiło część dokumentów, m.in. osobowych, w związku z czym złożono do ZUS błędne deklaracje, zawierające minimalne podstawy składek za odwołującą. Po wykryciu błędu złożono korekty. Odwołująca się pracowała do kwietnia 2011r, po tym okresie skorzystała ze zwolnienia lekarskiego, w związku z ciążą. Należności w ZUS regulowano na bieżąco z uwagi na wymogi przetargów, w których spółka brała udział. Organ rentowy w trakcie procesu wykazywał na koncie zainteresowanej spółki na dzień 20.10.2011r. zaległości składkowe, sytuacja taka miała miejsce w różnych okresach. Z ustaleń Sądu wynikało, że odwołująca się była w okresie 16.04.2011r-18.05/2011r. niezdolna do pracy i otrzymała z tego tytułu wynagrodzenie od pracodawcy. W dniu 23.05.2011r. do ZUS wpłynął wniosek o wypłatę zasiłku, z kodem zwolnienia (...) (niezdolność do pracy w okresie ciąży). W złożonych pierwotnie dokumentach rozliczeniowych płatnik wykazał podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie za miesiąc styczeń w wysokości 1276 zł, za luty-1386 zł (do kwietnia 2011r). W dniu 11 maja 2011r. złożono korektę w której jako podstawę wymiaru składek wskazano kwotę 20000 zł, było to już podczas zwolnienia lekarskiego odwołującej się. J. Ś. jest inżynierem konstrukcji budowlanych, studiuje prawo, drugi wspólnik- H. Z. (2) jest magistrem inżynierem geodezji. Podział obowiązków między wspólnikami polegał na tym, że na H. Z. ciążyły sprawy związane z geodezją i mapami, a na odwołującej troska o rozwój spółki. H. Z. (2) prowadził równoległe własną działalność gospodarczą W spółce pobierał wynagrodzenie w kwocie ok. 1600 zł. Negocjacje i poszukiwanie kontrahentów należały do odwołującej się, która w kwietniu 2012r. wróciła do pracy i obecnie pobiera wynagrodzenie w kwocie 20000zł. Sąd Okręgowy uznał, że w trakcie procesu udowodniona została okoliczność poprawy sytuacji ekonomicznej spółki, jak i konieczność wyrównania odwołującej się nakładów poniesionych na rozwój firmy. Stwierdził, że w świetle bilansu spółki za 2010r. odnotowano wzrost środków trwałych, aktywów obrotowych, wzrosły ponadto należności krótkoterminowe oraz zanotowano znaczny wzrost kwoty inwestycji krótkoterminowych. Oceniając bilans za 2011r. Sąd I instancji wskazał, że spółka wykazała aktywa trwałe i aktywa rzeczowe trwałe na poziomie 1 806 720,67 zł, a nadto należności krótkoterminowe na poziomie zbliżonym do 2011r (ponad 444000 zł). W ocenie Sądu materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz zeznań świadka A. K., stron tj. J. Ś. i H. Z. (2), był spójny, wiarygodny i nie budził wątpliwości. Przy tak ustalonych okolicznościach sprawy Sąd stwierdził, że zaskarżona przez J. Ś. decyzja ZUS, ustalająca wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu wykonywania umowy o pracę w Spółce (...) Sp. z o.o. od lutego 2011r. na kwotę 1386 zł, jest nieprawidłowa. W ocenie Sądu ZUS bezpodstawnie uznał, że w sprawie doszło do ustalenia rażąco wysokiego wynagrodzenia, a czynność prawna zakwestionowana przez ZUS nie była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Wynagrodzenie odwołującej się do 01 stycznia 2011r. było, w ocenie Sądu zbyt niskie, w sytuacji samodzielnego kierowania przez nią przedsiębiorstwem i nadzorowania wielomilionowych kontraktów. Wynagrodzenie drugiego wspólnika wynikało z faktu, iż poświęcał on znacznie mniej czasu na sprawy firmy. Sąd Okręgowy zauważył wprawdzie, że w orzecznictwie sądowym uważa się, iż ustalenie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę w konkretnej sytuacji może być uznane za nieważne z mocy art. 58 §3 KC w zw. z art. 300 KP jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, jednakże- w ocenie Sądu-w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Nieważność umowy, po myśli art. 58 § 3 KC powinna, w ocenie Sądu, wynikać z obejścia prawa, a w niniejszej sprawie taka okoliczność nie miała miejsca. Żaden przepis, jak wskazał Sąd I instancji, nie zabrania złożenia korekt deklaracji ZUS. Zgłoszenie wniosku o wypłatę zasiłku kilka dni po korekcie stanowiło- w ocenie Sądu Okręgowego- realizację uprawnień ubezpieczonej, wynikających z art. 41 ust. 7a i 7 b ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205 poz. 1585 z 2009r.). Skoro organ rentowy przyjął składki, to

ubezpieczona miała prawo żądać zasiłku, wobec czego Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżona decyzja podlegała zmianie na podstawie art. 477[14]§ 2 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył organ rentowy.

Zarzucił rozstrzygnięciu Sądu I instancji naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205 poz. 1585 z 2009r.) w zw. z art. 58 §2 kodeksu cywilnego, poprzez przyjęcie, że wynagrodzenie odwołującej przyjęte jako podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie, ustalone aneksem do umowy nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Ponadto skarżący podniósł sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu, że odwołująca się pobierała od stycznia 2011r. wynagrodzenie w kwocie 20000 zł, jak i przyjęcie przez Sąd I instancji za udowodnionej okoliczności poprawy sytuacji finansowej spółki (...) Sp. z o.o. w latach 2010 i 2011.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, iż art. 18 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (...) jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wskazuje przychód pracownika, przy czym chodzi tu o przychód faktycznie osiągnięty. Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął, że odwołująca się faktycznie otrzymała wynagrodzenie w kwocie 20000 zł, bowiem z zeznań świadka A. K. okoliczność taka nie wynikała, natomiast zeznań B. B. (1) w ogóle nie przeanalizowano. Świadek K. nie potwierdziła zwiększenia wynagrodzenia J. Ś. aneksem do umowy o pracę, a nadto zeznała, że nie zajmowała się w spółce sprawami kadrowymi. Również pokwitowania „kasa wypłaci” w ocenie skarżącego nie stanowiły wystarczającego dowodu na wskazaną wyżej sporną okoliczność, bowiem nie zostało ustalone kto się na nich podpisał i czy posiadał do tego umocowanie. Ponadto w ocenie skarżącego błędne było ustalenie przez Sąd I instancji, w oparciu o bilanse spółki, że w (...) Sp. z o.o. w latach 2010 i 2011 nastąpiła poprawa sytuacji finansowej. Apelujący powołał się na pozycje bilansu, dotyczące pasywów krótkoterminowych, które uległy znacznemu zwiększeniu (z 327 802,89 zł do 1237975,55 zł) a na koniec 2011r. zbliżyły się do wartości przychodów ze sprzedaży za ten rok. Ponadto po stronie aktywów zwiększył się stan zapasów, natomiast środki pieniężne w kasie spółki i na rachunku bankowym początkowo wzrosły, ale na koniec 2011r. spadły do (...),943 zł. Z kolei należności krótkoterminowe spółki były zawsze niższe niż zobowiązania zarówno na początku 2010 r. jak i na koniec 2011 r. W ocenie Sądu takie dane bilansowe przemawiają za stwierdzeniem, iż istniało zagrożenie utraty płynności finansowej, skoro kwota zobowiązań krótkoterminowych trzykrotnie przekroczyła wartość należności i środków na koncie. Również pozycja „aktywa” bilansu na 31.12.2011r. zdaniem apelującego, nie pozwalała ustalić, że sytuacja finansowa spółki poprawiła się, bowiem w tej części bilans jest niepoprawny matematycznie. Tym samym drastyczny wzrost wynagrodzenia J. Ś. nie był uzasadniony, zwłaszcza, że spółka ostatecznie nie przedstawiła kontraktów, zawartych przez odwołującą się, na które powoływano się w trakcie procesu dla uzasadnienia decyzji o zwiększeniu wynagrodzenia.

Organ rentowy w oparciu o powyższe zarzuty domagał się zmiany wyroku i oddalenia odwołania J. Ś. od zaskarżonej decyzji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja jest zasadna, a zarzuty odwołującego okazały się trafne. Sąd Apelacyjny podzielił w pierwszej kolejności zarzut, dotyczący błędnych ustaleń faktycznych, bowiem wnioski wysnute z przeprowadzonych przed Sądem I instancji dowodów były powierzchowne i zostały poczynione z naruszeniem zasady wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. polegającej na obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W pierwszej kolejności dotyczy to wniosku dotyczącego faktycznego pobierania przez odwołującą się wynagrodzenia w kwocie 20000zł z kasy spółki, po podpisaniu aneksu do umowy o pracę, tj. od stycznia 2011r. Przedstawiona przed Sądem I instancji „uchwała Nr. 2/10 z dnia 28 grudnia 2010r.” dotycząca podniesienia wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę (k. 6 a.s.) podpisana przez J. Ś. i H. Z. (2), stanowi prywatny dokument, a co do rzeczywistej daty podpisania tego dokumentu żaden dowód nie został przeprowadzony. Zeznania odwołującej się i zainteresowanego H. Z. (2), co do daty zawarcia uchwały, nie mogą być uznane za wystarczające, bowiem obydwoje są oni zainteresowani wygraniem sporu przez J. Ś.. Jak trafnie zauważył apelujący, świadek A. K., prowadząca sprawy administracyjne biura w okresie luty 2011-marzec 2012r. nie

potwierdziła istnienia takiej uchwały, zeznając (k. 179) że nie dysponuje wiedzą na ten temat. Z kolei świadek B., której zeznania, jak zasadnie wskazał apelujący, nie zostały przez Sąd Okręgowy w ogóle ocenione, przesłuchiwana przed Sądem Okręgowym podała, że otrzymała wspomnianą uchwałę w maju do biura księgowego (k. 105 a.s.) a wynagrodzenie odwołującej się w stawce 20000 zł poznała po podjęciu zatrudnienia w spółce na etacie (miało to miejsce w połowie roku 2011-co wynika z zeznań uzupełniających świadka). Żaden świadek nie potwierdził również przed Sądem I instancji faktu zawarcia aneksu do umowy o pracę w grudniu 2010r, a zeznania stron w tej części nie zostały dostatecznie zweryfikowane. Sąd Apelacyjny uzupełniając postępowanie dowodowe dopuścił dowód z zeznań świadka B. na wskazane wyżej okoliczności i doszedł do przekonania, że zeznania powyższe są niewiarygodne i wzajemnie sprzeczne. Na rozprawie w dniu 16 czerwca 2014r. świadek podała, że była obecna przy podjęciu uchwały z grudnia 2010r, co stanowi okoliczność odmienną, od tej, która podawała świadek przed Sądem Okręgowym. Przede wszystkim jednakże świadek nie wspomniała wówczas o kluczowej okoliczności, polegającej na podpisaniu w grudniu 2010 r. aneksu do umowy o pracę, na którym to aneksie widnieje podpis świadka, wobec czego trudno przyjąć, że świadek znając treść aneksu dokonała korekt w ZUS dopiero w połowie roku 2011 (zeznania świadka- k. 105). Upływ czasu pomiędzy postępowaniem przed Sądami obu instancji tłumaczyłby brak pamięci co do szczegółów, a tymczasem świadek podała ich obecnie znacznie więcej niż w poprzednim postępowaniu, w szczególności podała, że sporządziła wspomniany aneks z grudnia 2010r; na uprawdopodobnienie swoich zeznań używając argumentu, iż „odwołująca miała odzyskać pieniądze włożone w firmę” (co jest kluczowym argumentem samej odwołującej się w trakcie procesu). Ponadto zeznania świadka B. nie pozwoliły na ustalenie, jak przyjął Sąd Okręgowy, że J. Ś. faktycznie pobierała z kasy wynagrodzenie w podwyższonej kwocie od stycznia 2011r. Świadek B. w trakcie zeznań uzupełniających, nie była w stanie w sposób logiczny i konkretny wyjaśnić, kto dokonywał wypłat z kasy na rzecz odwołującej, jakie to były kwoty i w jakich miesiącach. Zeznania świadka w tej części charakteryzowały się sprzecznością, bowiem z jednej strony podała ona, że nie odpowiadała za kasę, z drugiej natomiast, że „jako kadrowa dokonywała wypłat do ręki, bo członkowie zarządu mieli do niej zaufanie”. Trudno przyjąć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, że wypłaty z kasy odbywały się w sposób zupełnie niesformalizowany i były realizowane przez różne osoby, tj. z jednej strony świadka, z drugiej- A. K.. Oceniając okoliczność braku dowodów zarówno co do daty podjęcia uchwały o podniesieniu wynagrodzenia i opartego na uchwale aneksu do umowy o pracę, jak i braku jednoznacznych dowodów na wypłaty z kasy, Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalenia Sądu I instancji były pobieżne, zwłaszcza, że przedstawione druki (k. 18-19-20) nie nadawały się do weryfikacji, zwłaszcza w sytuacji gdy strona nie przedstawiła jasnych konkretnych zasad prowadzenia kasy spółki. Wskazać przy tym należy, co uszło uwadze Sądu I instancji, że odwołująca, jako osoba wykształcona nie tylko technicznie, lecz studiująca prawo, powinna dysponować elementarną wiedzą, dotyczącą własnych spraw pracowniczych w firmie i z zachowaniem minimum staranności zadbać o kluczowe z punktu widzenia jej ubezpieczenia dokumenty. Nie do obrony jest obecnie stanowisko, że odwołująca od grudnia 2010r. do chwili, kiedy zorientowała się o ciąży (kwiecień 2011r.) nie sprawdziła, czy jej sprawy pracownicze są należycie udokumentowane w ZUS i nie zainteresowała się, czy deklaracje składane do ZUS odzwierciedlają faktyczne posunięcia mające na celu zwiększenie wynagrodzenia (dotyczy to również imiennych raportów miesięcznych). Z powyższych względów, wobec braku logiki i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego zarówno zeznań świadka B., jak i J. Ś., w części dotyczącej okoliczności złożenia korekt do deklaracji ZUS, Sąd nie dał im wiary, uznając tym samym, że zwiększenia wynagrodzenia dokonano po tym, jak u odwołującej wystąpiła niezdolność do pracy związana z ciążą, a stronom podpisującym aneks do umowy o pracę nie przyświecał zamiar realizacji tej umowy i kontynuowania zatrudnienia na nowych warunkach a cel w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia. Argumenty odwołującej się, potwierdzone przez H. Z. (2) (k. 187 a.s.) iż wynagrodzenie na poziomie 20000 zł miało pokryć koszty „wyjazdów, noclegów, paliwa, sprzedaży domu” są nieprzekonujące, bowiem w świetle obowiązujących przepisów prawa pracy wydatki poniesione na działalność firmy rozlicza się odrębnie od wynagrodzenia pracowniczego, podobnie jak nakłady na założenie firmy, które powinny być rozliczane w udziałach i zyskach, a ich powiązanie z wynagrodzeniem nie znajduje żadnych podstaw prawnych. Powyższej oceny materiału dowodowego nie zmienia również przedstawiona przed Sądem Apelacyjnym informacja o dochodach i zaliczkach na podatek dochodowy J. Ś. (k. 261-262) za rok 2011, złożona po upływie roku podatkowego, kiedy to spór już zaistniał. Wspomniane wyżej okoliczności nie pozwalały tym samym-co słusznie apelujący zauważył-na przyjęcie, że odwołująca się rzeczywiście pobierała wynagrodzenie w zwiększonej kwocie od 01.01.2011r.

Również rację ma apelujący, podnosząc zarzuty co do oceny przez Sąd Okręgowy sytuacji finansowej spółki, w oparciu o wybrane elementy bilansu. Zarzutem tym nie można odmówić słuszności, są one logiczne i powodują, iż na obecnym etapie postępowania nie można uznać za udowodnioną okoliczności znacznego polepszenia sytuacji finansowej (...) Sp. z o.o. w 2010 r, co miało skutkować podniesieniem wynagrodzenia odwołującej, do kwoty 20000 zł. Ponadto, na co zasadnie zwrócił uwagę skarżący, nie wykazano przed Sądem aby polepszenie sytuacji spółki w tamtym okresie wynikało z zawartych przez odwołującą osobiście kontraktów, skoro żaden taki kontrakt nie został przedstawiony. W świetle tych wszystkich okoliczności, pominiętych przez Sąd Okręgowy, opierając się na ocenie materiału dowodowego i zasadach doświadczenia życiowego, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że stan faktyczny sprawy ostatecznie przedstawiał się odmiennie, niż Sąd I instancji przyjął, a odwołująca J. Ś. po uzyskaniu informacji o ciąży dążyła do zmiany podstawy wymiaru składek z minimalnej na wynikającą z zawartego ze wsteczną datą aneksu kwotę 20000 zł, przy czym kwoty w tak określonej wysokości faktycznie nie pobierała. Tak ustalony, nie budzący wątpliwości stan faktyczny, pozwala zakwestionować obecnie aneks do umowy o pracę, jako sprzeczny z art. 58 § 3 KC. W myśl stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r. (III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192) ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Stanowisko skarżącego oparte na takiej wykładni art. 58 § 3 KC okazało się słuszne i Sąd Apelacyjny podzielił je co do zasady, uznając, iż zasada solidaryzmu społecznego wymaga, aby przełożenie wysokości wynagrodzenia na składkę, a w konsekwencji-na wysokość świadczenia-pozostawało w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń, udzielanych z zasobów społecznych (tak SN w uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338).

Ponadto Sąd Apelacyjny podzielił zarzut polegający na naruszeniu przez Sąd I instancji art. 18 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Rację ma bowiem skarżący, wskazując, iż z art. 18 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (...) wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie stanowi przychód pracownika, przy czym chodzi tu o przychód faktycznie osiągnięty. Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 361 z późn. zm.) za przychody ze stosunku pracy uważa wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1). Niewątpliwie na gruncie tych przepisów podstawa wymiaru składki jest pochodną wynagrodzenia jakie otrzymuje pracownik. Z postępowania dowodowego wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że odwołująca nie osiągała faktycznie przychodu w kwocie 20000zł. Tym samym rację ma apelujący, iż nie było zasadne przyjęcie określonej w taki sposób podstawy wymiaru składki, a organ rentowy miał podstawy do zakwestionowania korekt imiennych raportów miesięcznych J. Ś.. Zgodnie z art. 41 ust.3-5 ustawy o s.u.s. (...) imienny raport miesięczny zawiera informacje dotyczące płatnika składek określone w art. 43 ust. 4 i 5, miesiąc i rok, których raport dotyczy, oraz:

- 1)numery identyfikacyjne ubezpieczonego z danymi, o których mowa w art. 35 ust. 1 pkt 1;
- 2)nazwisko i imię;
- 3)wymiar czasu pracy;
- 4)zestawienie należnych składek na ubezpieczenia społeczne w podziale na ubezpieczenie: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, zawierające dane o:
 - a)tytule ubezpieczenia,

- b) podstawie wymiaru składek,
- c) kwocie składki w podziale na należną od ubezpieczonego i płatnika składek oraz z innych źródeł finansowania,
- d) kwocie obniżenia podstawy wymiaru składek (...)
- 5) podstawę wymiaru i kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne, z uwzględnieniem podziału na podmioty, które finansują składki(...)oraz
- 7) rodzaje i okresy przerw w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne;
- 8) informacje o wypłaconych zasiłkach oraz wynagrodzeniach z tytułu niezdolności do pracy wypłaconych na podstawie Kodeksu pracy oraz o zasiłkach finansowanych z budżetu państwa;
- 9) oświadczenie płatnika składek, że dane zawarte w raporcie są zgodne ze stanem faktycznym, potwierdzone podpisem płatnika składek lub osoby przez niego upoważnionej. W myśl ust. 4 cyt. przepisu, imienny raport miesięczny zawiera również datę sporządzenia raportu miesięcznego, podpis płatnika składek lub osoby przez niego upoważnionej (...)

Z kolei po myśli ust.6 tego przepisu, płatnik składek jest zobowiązany złożyć imienny raport miesięczny korygujący w formie nowego dokumentu zawierającego wszystkie prawidłowe informacje określone w ust. 3-5, jeżeli zachodzi konieczność korekty danych podanych w imiennym raporcie miesięcznym w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości:

- 1) przez płatnika składek we własnym zakresie;
- 2) przez Zakład.

W świetle przytoczonych wyżej przepisów nie powinno budzić wątpliwości, że tylko prawdziwe dane co do wysokości wynagrodzenia wypłaconego przez pracodawcę, powinny być wskazane w imiennym raporcie miesięcznym, a w konsekwencji stanowić podstawę wymiaru składek. W tej części również stanowisko apelującego było prawidłowe i uzasadniało stwierdzenie, że brak jest podstaw, do uznania, iż kwota 20000 zł ustalona w aneksie do umowy o pracę a następnie wykazana w złożonych przez płatnika korektach imiennych raportów miesięcznych, mogła stanowić podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Zaskarżona decyzja określająca powyższą podstawę na poziomie minimalnym była tym samym prawidłowa, a odwołanie J. Ś. należało oddalić w oparciu o art. 477[14]§1 k.p.c.

Z powyższych względów, uznając apelację za zasadną, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

Sędziowie Przewodniczący

(...)

(...)